

Mimo pożaru Punkt Obsługi Interesantów w zabrzańskim M1 funkcjonuje normalnie

Sprawy i sprawunki



W sąsiedztwie witryny z eleganckimi ubraniami dla mężczyzn, obok butiku z damskim torebkami, wśród aromatu kawy z pobliskiej kafejki można w Centrum Handlowym M1 przy ul. Plutonowego Ryszarda Szkubacza 1, załatwić również sprawy urzędowe. Od 1 października 2008 roku funkcjonuje tu bowiem Punkt Obsługi Interesantów Urzędu Miasta Zabrze, czynny we wszystkie dni robocze w godzinach od 11 do 19.

- Urząd powinien odpowiadać na potrzeby mieszkańców. Stąd pomysł na uruchomienie Punktu Obsługi Interesantów. Jak pokazują dotychczasowe analizy, inicjatywa została bardzo dobrze przyjęta i cieszy się rosnącym zainteresowaniem – mówi **Małgorzata Mańka - Szulik**, prezydent Zabrze.

W grudniowym pożarze M1 miejska placówka nie ucierpiała.

Normalnie funkcjonuje udzielając pomocy mieszkańcom.

Zabrzański Punkt Obsługi Interesantów zakresem merytorycznym obejmuje między innymi wydawanie wniosków i druków, przyjmowanie pism kierowanych do Wydziałów i Biur Urzędu oraz nadawanie uprawnień do E-Urzędu.

Punkt ten stanowi również swego rodzaju „furtkę miejską”, gdzie poprzez fachową i rzetelną informację dowiemy się w jaki sposób i do jakiego Wydziału kierować

swoją sprawę. W punkcie możemy także uzyskać informację na temat aktualnej oferty miejskich placówek kultury, sportu i rekreacji. W ten sposób, zagospodarowane przez urząd miejsce w galerii handlowej, służy zarówno mieszkańcom miasta czy osobom z Gliwic, Rudy Śląskiej, Bytomia, jak też turystom, coraz chętnie odwiedzającym Zabrze ze względu m.in. na bogactwo zabytków techniki.

Marek Solecki i Michał Leśniak przyjechali do zabrzańskiego Centrum M1 z Bytomia. Zgodnie przyznają, że inicjatywa utworzenia Punktu Obsługi Interesantów w galerii handlowej bardzo im się podoba.

- Urzędy powinny służyć ludziom. Powinny być dostosowane do ich potrzeb i do rytmu dnia - stwierdza pan Marek. - Zakupy to taki czas, kiedy już nie jesteśmy w pracy, ale jeszcze nie odpoczywamy, a więc to bardzo dobra pora na załatwienie m.in. spraw urzędowych.

- Zakupy wiążą się z plano-

waniem - dodaje Pan Michał. - Jest wiele spraw, które mamy zamiar „kiedyś” załatwić. Ja na przykład jestem już dwa lata po ślubie i ciągle nie mam czasu się przemeldować do mieszkania mojej żony. Nie jest to aż tak pilne, ponieważ mieszkanie moich rodziców jest w tym samym osiedlu, więc ciągle to odkładam „na później”. Gdyby u nas był taki punkt magistratu, to podczas zakupów zmobilizowałbym się, albo raczej żona by mnie zmobilizowała do wypełnienia odpowiedniego druku.

Na początku niektórzy klienci myśleli, że mają do czynienia ze stoiskiem, które przez parę dni „reklamować” będzie magistrat.

Teraz już oswoili się z miejską ofertą.

- W ciągu zaledwie kilku tygodni wydałyśmy setki różnego

resantów.

- Funkcjonujemy na zasadzie biura podawczego - dodaje druga z urzędniczek Kamila Czarna. - Można u nas składać pisma, które kierujemy następnie do odpowiedniego wydziału.

Mamy możliwość wydania każdego obowiązującego w Urzędzie wniosku, druku czy formularza.

Służymy też oczywiście pomocą przy ich wypełnianiu. W niektórych sprawach osoba zainteresowana musi jednak, w odpowiednim wydziale, złożyć wniosek osobiście, tak jest na przykład z dowodami osobistymi czy paszportami.

Przy Centrum Handlowym M1 Zabrze znajduje się ponad 3 tys. miejsc parkingowych oraz parking strzeżony. Zapytaliśmy kolejnych kłupujących co myślą o uruchomieniu Punktu Obsługi Interesantów.

- To bardzo wygodne, że przy okazji zakupów można załatwić inne sprawy i blisko zaparkować - komentuje **Jadwiga Wójtowicz** z Osiedla Hermisza. - Szkoda tylko, że nie można w tym punkcie zapłacić podatków. Bardzo jestem zadowolona że miasto otworzyło takie stanowisko w supermarkecie. Dla mnie to naprawdę ogromna wygoda, że wszystko mogę załatwić „pod jednym dachem”.

- Nie zaplanowaliśmy dziś żadnych konkretnych zakupów, raczej przyjechaliśmy zobaczyć co jest modne tej zimy - wyjaśnia **Agata Wąsik** z dzielnicy Zaborze, która wraz z mężem Grzegorzem

i czteroletnią córeczką Miłeną, spaceruje, zaglądając do kolejnych butików. - Jeśli o mnie chodzi, to uważam że ten punkt to super pomysł - stwierdza Pan Grzegorz. - Właśnie wziąłem wniosek na mieszkanie więc oprócz spaceru i spokojnie wypitej kawy, załatwię dziś coś konkretnego...

- Myślałem, że mają tu oferty pracy - mówi **Robert Małek**. - To by się na pewno przydało w takim miejscu. Zastanawiałem się też nad otwarciem własnej firmy. Pani z tego punktu powiedziała mi jak zarejestrować działalność, ale w sprawie dotacji z Unii muszę się jeszcze dopytać w Powiatowym Urzędzie Pracy.

- Sprawy urzędowe załatwia u nas mój mąż. Właśnie poszedł do samochodu po jakieś pismo. Mieliliśmy z tym jeszcze jechać do urzędu, ale skoro urząd przyjechał tutaj - to oszczędzimy na benzynie.... - mówi **Alicja Jankowska** z Maciejowa.

Centra handlowe na stałe wpisują się one w przestrzeń publiczną i przyciągają nie tylko różnorodnością oferty handlowej ale także dodatkowymi atrakcjami np. ciekawą wystawą, darmowym koncertem czy pokazem.

Podstawowe atuty Punktu Obsługi Interesantów w galerii handlowej to przede wszystkim oszczędność czasu i pieniędzy. W końcu i tak robimy zakupy, więc dobrze, że możemy przy okazji sprawunków załatwić również... sprawy urzędowe.

Anna Roessler

